

Poniedziałek

PRZEGLĄD SPORTOWY

19 PAŹDZIERNIKA 1959 R.	Nr 187 (3420)	Rok założenia 1921	CENA 80 groszy
REDAKCJA ADMINISTRACJA	WARSZAWA	UL. MOKOTOWSKA 24 Centrala 84241 i 84242 Dział Informacji 89106	

Na stadionie XV Olimpiady z myślą o XVII Igrzyskach

POLSKA 3 FINLANDIA 1

Pohl, Hachorek, Gawroński

Piłkarze CSR w ćwierćfinale Pucharu Narodów

PRAGA. Rewanżowy mecz piłkarski o Puchar Narodów Czechosłowacji — Dania, rozegrany w Brnie wobec 35 tys. widzów, przyniósł zwycięstwo gospodarzom 3:1 (1:1).

Pierwszy mecz obu drużyn w Kopenhadze zakończył się remisem 2:2. Dzięki zwycięstwu w Brnie, Czechosłowacja zakwalifikowała się do ćwierćfinału rozgrywek, w którym spotka się z Rumunią.

Znany już z ćwierćfinałów Pucharu Narodów SA to: ZSRR, Hiszpania, Portugalia, Rumunia, CSR, Francja i Austria. Ostatni ćwierćfinał, w którym zostanie 25 bm. w Sofii, w meczu Bułgaria — Jugosławia zwycięstwem jest Jugosławia. W pierwszym meczu 2:0.

Tak więc za 5 dni będziemy mieli pełną ósmkę i zainicjowanie par ćwierćfinałowych jest następujące: ZSRR — Hiszpania, Portugalia — Jugosławia lub Bułgaria, Rumunia — CSR i Francja — Austria.

(r).

(r).

(r).

(r).

(r).

(r).

(r).

(r).

(r).

(r).

(r).

(r).

(r).

(r).

(r).

(r).

(r).

(r).

(r).

(r).

(r).

(r).

(r).

(r).

(r).

(r).

(r).

(r).

(r).

(r).



Ci trzej napastnicy (od lewej): Stanisław Hachorek, Ernest Pohl i Jan Gawroński nie zawiedli w Helsinkach. Każdy z nich strzelił dla Polski po jednej bramce w meczu z Finlandią z cyklu eliminacji olimpijskich. Fot. „PS” Z. Warmiński

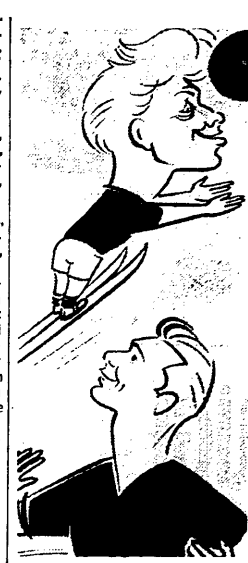
strzelcami bramek Do Rzymu bliżej o milę!

HELSINKI 18.10 (tel. wł.). Polska — Finlandia 3:1 (1:0). Bramki zdobyli w 3 min. Pohl, w 45 min. Kankkonen, w 57 min. Hachorek, w 78 min. Gawroński. Sędziowa: Lööf (Szwecja). Widzów 12.000.

POLSKA: Stefaniszyn, Szczępaniak, Kornt, Monica, Strzalski, Zientara, Gawroński, Pohl, Hachorek, Libarda, Baszkiewicz.

FINLANDIA: Kilng, Jalava, Fors, Hyvarinen, Jarvinen, Nevalainen, Hiltunen, Kankkonen, Osterlund, Pahlman, Peltosen. Spotkanie piłkarskie rozegrane na Stadionie Olimpijskim w Helsinkach, przyniosło 8 z kolei zwycięstwo Polski nad Finlandią i zakończyło się takim samym rezultatem, jak w latach 1955 i 1957. Tym razem jednak obraz gry był mniej przyjemny, a zwycięstwo nie tak pewne, jak cyfrowy rezultat. Jest to paradoksem w porównaniu z wynikiem uzyskanym w Hiszpanii. W Madrycie wynik był krzywdzący dla nas, a w Helsinkach bardzo przyjemny i korzystny. W meczu z Finlandią przeżyliśmy dość długą i nieprzyjemną niespodziankę.

Zaczęło się bardzo obiecująco. Podobnie, jak przed dwoma laty w Warszawie, po trzech minutach na odświeżonej tablicy stadionu widniał rezultat 1:0 dla Polski. Zdobywcą bramki był Pohl, ale zanim piłka wpadła do siatki Kilngi, nasi chłopcy rozegrali piękną akcję. Po zmianie pozycji Libarda przerzucił piłkę na prawą stronę do Hachorka, a ten natychmiast skierował ją na środek pola, gdzie znalazł się przy niej Pohl. Jego bardzo ostry strzał w samo okienko nie dał ani obrońcom, ani bramkarzowi żadnych szans interwencji.



„Piłki” eposów znanego polskiej publiczności skrzydłowego Finlandii małutkiego Peltosena na minucie „Burzy”. Fot. Z. Alaszewski

Rosjanin Titow mistrzem Europy w gimnastyce

KOPENHAGA, 18.10 (tel. wł.). W stolicy Danii rozegrano trzecie z kolei zawody o Puchar Europy w gimnastyce męskiej. Udział wzięli najlepsi zawodnicy reprezentujący 21 państw. Z uprzednio zgłoszonych

NIE ma już w naszej ekstraklasie boksej drużyny, która by nie zanotowała na swoim koncie porażki. Dotychczasowy lider, rewanżacja z Wybrzeża Polonia Gdańsk, uległa przedwcześnie wicemistrzowi Polski BBTŚ Bielsko, przegrywając na ringu tego ostatniego 3:12.

Drugi beniaminek — Sial Stalowa Wola — wzbogaciła swoje konto o dalsze dwa punkty, wygrywając z Prosa Kalisz 11:3.

Jedyną drużyną, która wygrała spotkanie wyjazdowe była warszawska Legia. Mistrz Polski pokonał w katowickiej Halii Parkowej LTS Łabędy 11:3.

Wszystkie wskazujące więc na to, iż w tegorocznych mistrzostwach Polski nie ma nadal zdecydowanego faworyta do tytułu mistrzowskiego. W bardzo złej sytuacji znalazły się natomiast Łabędy, które w trzech meczach nie zdobyły ani jednego punktu.

Własny ring odgrywa jednak tak kolosalną rolę, iż nie jeszcze nie można przewidywać, ani też nie sposób ocenić układu sił z perspektywami dalszymi, niż do przyszłego meczu.

Niestety, nie zwyciężył nadal forma drużyn. Napomnienia, techniczne knock-outy i dyktywne zwycięstwa nadal triumfuje. Nie jest to objaw pocieszający, bowiem wynika z niedostatecznej pracy w klubach. Nawet drużyna mistrza Polski — Legia, nie jest wolna od tego grzechu, a poszczególne jej pięciolate, jak mogła się o tym, za pomocą telewizji, przekonać cała Polska, walcząc bardzo nierówno, poza nielicznymi wyjątkami, reprezentując przeciętną klasę.

W niedziele doszło do dwóch sensacyjnych pojedynków w wadze ciężkiej. W Łabędach Branicki pokonał zdecydowanie Jędrzejewskiego, a w Bielsku Gugniewicz rozprawił się z Kurnikiem. Jak wynika z relacji naszych sprawozdawców było to najlepsze walki niedzieli.

Branicki po zwycięstwie nad Jędrzejewskim zdecydowanie wysuwa się na pierwsze miejsce wśród naszych ciężkich.

W II lidze nie doszło do większych sensacji, wygrał bowiem Henryk Kukier, który raz udowodnił, iż jest doskonałym kuracyjnym championem wagi muszej i pokonał drugiego z kolei groźnego rywala — wrocławianina Olecha.

Jedyną niespodzianką „Indywidualna” była porażka brzożewo medalist z Lucerny Zawadzkiego (Zawisza), który przegrał w walce koguciej z Żurawskim (Hutnik).

I liga	
1. Polonia Gdańsk	4:2 33:25
2. BBTŚ Bielsko	4:2 32:28
3. Legia W-wa	4:2 32:28
4. Sial St. Wola	4:2 30:26
5. Prosa Kalisz	2:4 24:30
6. LTS Łabędy	0:6 21:30

II liga	
GRUPA I	
1. Pogon Szczecin	4:2 36:24
2. ZKS Bystrze	4:2 31:27
3. Warta Poznań	4:2 28:30
4. Gwardia Gd.	2:4 28:30
5. Budowl. Poznań	2:4 27:32
6. Atoria Bydg.	2:4 26:32

GRUPA II	
1. Pafawag Wrocław	4:2 33:27
2. Zawisza Bydg.	4:2 30:30
3. Warta Łódź	2:4 22:18
4. Hutnik Katowice	2:4 21:19
5. Avia Świdnik	2:4 27:33
6. Gwardia W-wa	2:4 27:33

NA SZKLANYM EKRANIE



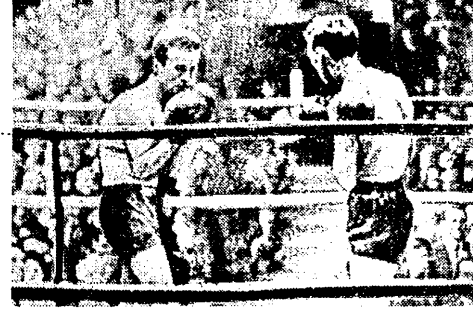
Tu Telewizja Katowice. Łączymy się z Halą Parkową.



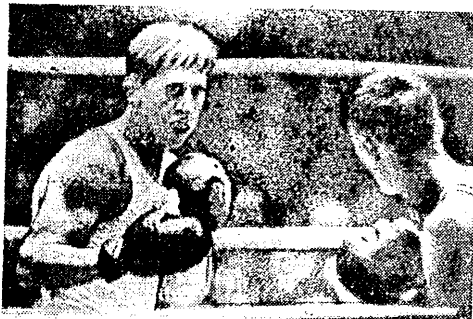
I już po chwili nocy telewizor ukazuje się nogi. Ich właścicielem był jak się okazało reprezentant LTS w wadze muszej — Branicki.



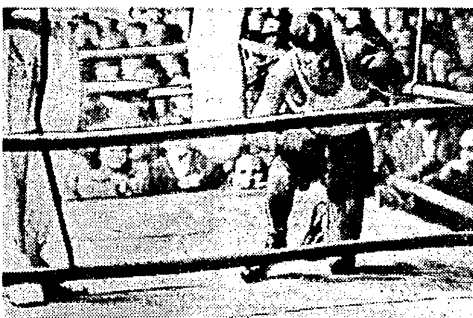
A teraz widzimy już nową twarz. To „muchy” — Rzeźnikiewicz.



Wreszcie pierwsza walka. Rzeźnikiewicz z lewej i Brodowski.



Gutman (LTS) w wadze koguciej nie potrzebował 9 minut by wygrać z Jędrzejewskim (Legia).



A oto i pierwszy knock-out. Cias Czapko (Legia) załamuje Dudę (LTS).



I tu niewiele brakowało, by walka zakończyła się przed czasem. Jędrzejewski liczony przez sędziego po kontrze Branickiego. Przed telewizorem siedział M. Szymkowski

Koszykarki ZSRR mistrzyniami świata

Polki dopiero piąte

Nasz specjalny wysłannik red. W. Szeremeta telefonuje z Moskwy:

MOSKWA, 18.10 (tel. wł.). W niedzielę zakończył się w Moskwie III Mistrzostwa Świata Koszykarek. Tytuł mistrzowski zdobyła bezapelacyjnie reprezentacja ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, nie ponosząc ani jednej porażki. W ostatnim meczu pokonała ona reprezentację ZSRR po zwycięstwie 30:28.

Reprezentacja POLSKI, nie spełniając naszych oczekiwań i przegrana z JUGOSŁAWIĄ 35:42 (20:22), zajmując 5 miejsce, a Jugosławia czwarte. Taką kolejność powodowało niespodziewane zwycięstwo RUMUNII nad WĘGRAMI 63:49 (42:24) dające Rumunkom 6 miejsce.

Koncowa tabelka III Mistrzostw Świata

1. ZSRR	7 0 14	487:263
2. Bułgaria	6 1 13	480:318
3. Czechosłowacja	5 2 12	487:350
4. Jugosławia	3 4 10	317:339
5. POLSKA	3 4 10	362:379
6. Rumunia	2 5 9	312:371
7. Węgry	2 5 9	323:431
8. Korea	0 7 7	288:444

O kolejności miejsc Jugosławii i Polski oraz Rumunii i Węgry przy równej liczbie zwycięstw zadecyduje losylos.

DOKONCZENIE 3

DOKONCZENIE 3

DOKONCZENIE 3

DOKONCZENIE 3

DOKONCZENIE 3

DOKONCZENIE 3

DOKONCZENIE 3

DOKONCZENIE 3

DOKONCZENIE 3

DOKONCZENIE 3

DOKONCZENIE 3

DOKONCZENIE 3

DOKONCZENIE 3

DOKONCZENIE 3

DOKONCZENIE 3

DOKONCZENIE 3

DOKONCZENIE 3

DOKONCZENIE 3



Szczepaniak, Łęca, Ochmański, Lisowski, Skoczek, Wypijewski... oto bardziej znane nazwiska uczestników meczu „1000-lecia” rozegranego w niedzielę na stadionie przy Al. Krakowskiej z okazji jubileuszu 50-lecia powstania RKŚ Okęcie. Fot. „PS” M. Szymkowski

Bydgoski mityng lekkoatletów wojskowych

„PRZEGŁAD SPORTOWY”
Wydawnictwo
„PRASA SPORTOWA”

